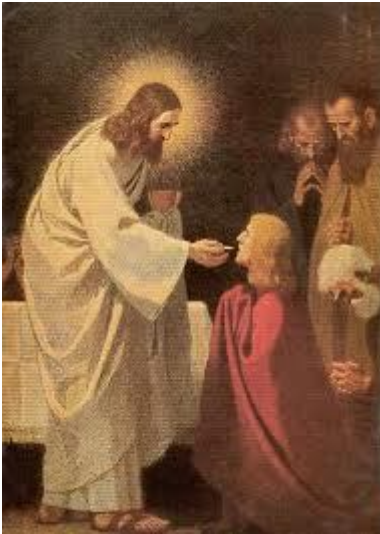


Zawierzenie życia Jezusowi



Panie Jezu, staję przed Tobą taki jaki jestem. Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie, proszę przebaczyć mi. W Twoje Imię przebaczam wszystkim cokolwiek uczynili przeciwko mnie. Wyrzekam się szatana, złych duchów i ich dzieł. Oddaję się Tobie Panie Jezu całkowicie teraz i na wieki. Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię jako mojego Pana, Boga i Odkupiciela. Uzdrów mnie, odmień mnie, wzmocnij na ciele, duszy i umyśle. Przybądź Panie Jezu, osłoń mnie Najdroższą Krwią Twoją i napełnij swoim Duchem Świętym. Kocham Ciebie Panie Jezu. Dzięki Ci składam. Pragnę podążać za Tobą każdego dnia w moim życiu. **Amen.**

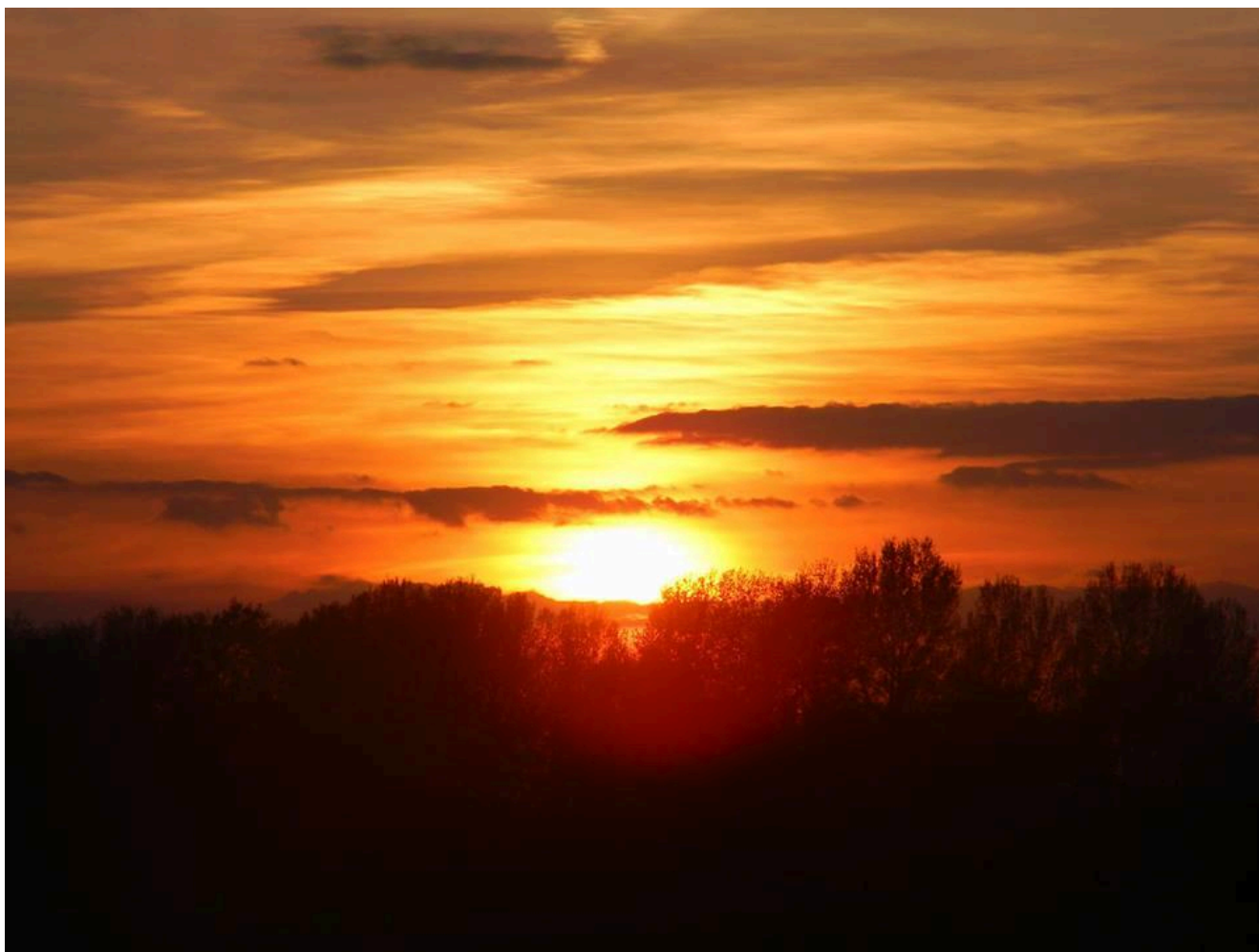
Gość w dom – Bóg w dom



Pierwsze czytanie opowiada o kobiecie, która w swoim domu z wielką pieczołowitością przygotowała miejsce dla proroka. Dla niej obecność proroka Elizeusza to jakby obecność samego Boga: *Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. Przygotujmy mały pokój na górze, obmurowany, i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę.* Zadbła o to, by miejsce dla tego gościa było trwałe, stałe (*pokój obmurowany*). Pan Bóg zasługuje na trwałe miejsce w naszym domu, życiu. *Łóżko, stół, krzesło, lampa* – to rzeczy, które świadczą, że ów Boży gość należy do domowników, jest jednym z nich. *Pokój na górze* kojarzy nam się z *salą na górze* czyli z Wieczernikiem, gdzie apostołowie z Jezusem spożyli Ostatnią Wieczerzę. W czasie wielkanocnym wiele naszych rodzin właśnie w taki sposób przeżywało bliskość Pana Boga w swoim domu. Wymogi *dystansu społecznego* sprzyjały doświadczeniu bliskości Boga w rodzinie, kiedy mieliśmy więcej czasu i odwagi, by wspólnie się modlić. Pan Jezus najlepiej czuje się wśród nas, w naszych domach. Warto zadbać o to, jak owa Szunemitka, by miał swoje trwałe miejsce, by z nami był domownikiem. O obecności Boga świadczą krzyż, święte obrazy, różaniec, modlitewnik, Biblia, świeca. Świadczą o tym różne

oznaki wzajemnej miłości; czułość, dobre słowo, umiejętność wybaczenia sobie, wspólna modlitwa, łagodność. Szunemitka, która była bezdzietna, za swoją pieczołowitość otrzymała obietnicę dziecka. Bóg obficie wynagradza tych, którzy Go traktują jak domownika, kiedy w naszym domu może się czuć jak jeden z nas, nie jak ktoś obcy. [prob.]

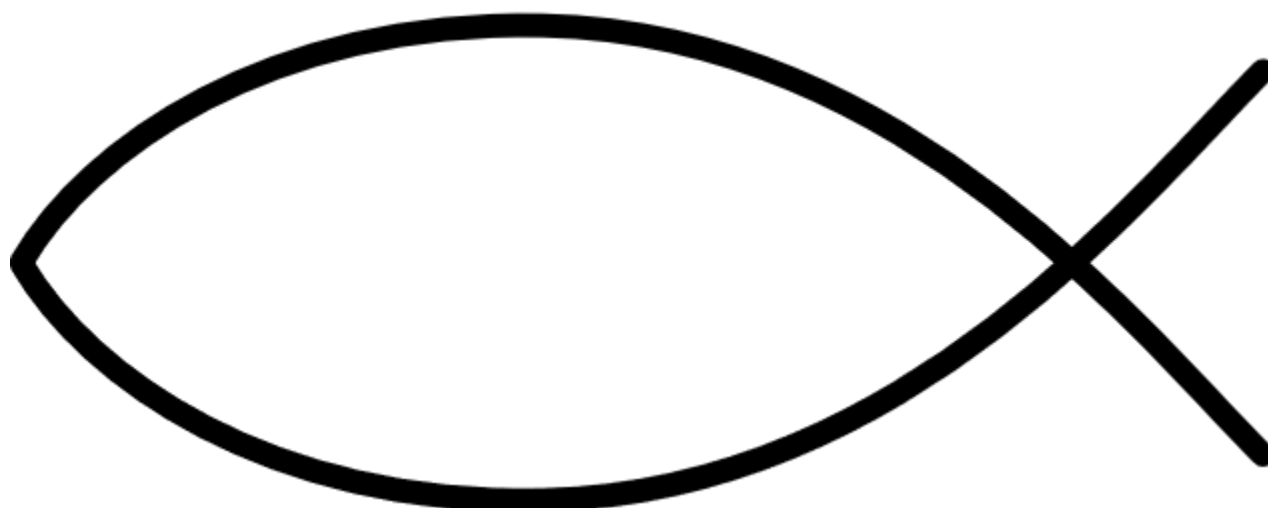
Modlitwa na początek dnia



Pochwalony bądź Panie Jezu Chryste za nowy dzień, dar Twojej dobroci. Udziel nam łaski i siły, byśmy ten dzień zgodnie z Twą wolą przeżyli. Spraw, byśmy w doli i niedoli, według przykazania, miłością się kierowali, a pełni ufności w Twoje obietnice, spotkanym ludziom dobrze czynić mogli.

Błogosławieństwo Twego imienia niech stale nam towarzyszy, byśmy twą wolę pełnili i w rozgwarze tego świata nie zapominali, że nasza ojczyzna jest w niebie. Boże nasz i Panie, Twoja łaska niech wspiera każdy nasz uczynek, a modlitwa i praca w Twoje imię zaczęta, niech Twoją chwałę pomnaża przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Symbolika chrześcijańska



Świat, który nas otacza, pełen jest symboli. Towarzyszą one nie tylko kierowcom poruszającym się po drogach, jako znaki drogowe, ale obecne są również w każdej sferze naszego codziennego życia. Pomagają w zakupach odpowiednio oznaczonych produktów żywnościowych, dzięki nim łatwiej dobrać nam odpowiedni rozmiar ubrania, są obecne w szpitalach, komunikacji miejskiej, na przystankach autobusowych. Symbol, znak jest w naszym życiu niezwykle ważny, bowiem w sposób prosty i bezpośredni przekazuje nam jakieś ważne treści. Chrześcijaństwo jest pełne bogatej symboliki, która przez wieki miała pomagać wierzącym zgłębiać prawdy naszej świętej katolickiej wiary. Jednym z najstarszych znaków kojarzonych z wyznawcami Chrystusa jest ryba. Dlaczego właśnie ona? Uczniowie Jezusa szybko zauważyli, że w języku greckim słowo

ryba doskonale komponuje się ze słowami krótkiego wyznania wiary. W języku starogreckim ryba to ICHTYS. Chrześcijanie stworzyli z tego słowa akrostych (czyli powiązali zwykłe słowo z ukrytą treścią), jego litery pozwalają bowiem na stworzenie całego zdania, które brzmi po grecku: $\text{I}\text{?so}\text{?s Christós Theo? Hyiós S}\text{?tér}$. Tłumacząc to zdanie na język polski, otrzymamy właśnie krótkie wyznanie wiary: Jezus Chrystus Boga Syn Zbawiciel. Taki symbol, za którym kryła się jakaś konkretna, ale ukryta treść, był bardzo przydatny w czasie prześladowań wyznawców Chrystusa. Stawał się niejako znakiem rozpoznawczym tych, którzy żyli według przykazań Bożych i Ewangelii. Do dziś możemy spotkać ten symbol w katakumbach ? podziemnych grobowcach, w których nie tylko chowano katolików, ale które służyły również za miejsce schronienia przed oprawcami. Co ciekawe, symbol ryby był o wiele wcześniej używany przez naszych braci i siostry w wierze niż symbol krzyża. Krucyfiks stał się bowiem powszechnie używany przez wiernych od IV wieku. Z pewnością dla wielu z nas, ten piękny znak pochodzący ze starożytności kojarzy się ze współczesnym wydarzeniem. Nad Jeziorem Lednickim, z inicjatywy ojca Jana Góry, powstała wielka konstrukcja nazywana „Bramą trzeciego tysiąclecia”, która ma właśnie kształt ryby. Stała się też miejscem dorocznych spotkań katolickiej młodzieży. Innym pięknym i także bardzo starym symbolem katolickim jest monogram IHS. Jest on symbolem Jezusa Chrystusa, a stworzony został w ten sposób, że z imienia Jezus zapisanego po grecku, wyodrębniono pierwszą, drugą i ostatnią literę. Z czasem pojawiły się również łacińskie interpretacje tego skrótu: IHS – Iesus Hominum Salvator ? Jezus Zbawca Ludzi. Symbole chrześcijańskie są elementem naszej kultury i tradycji. Warto trochę poczytać na ich temat, bo za często prostymi znakami, kryje się bardzo głęboka treść duchowa. Dziś, kiedy tak często symbolika sakralna jest atakowana i znieważana, warto nie tylko odważnie jej bronić, ale także zrozumieć, jakie przesłanie z sobą niesie. Przecież przez wieki te znaki pomagały całym pokoleniom chrześcijan dowiedzieć się pewnych prawd o Stwórcy, pogłębić je i żyć nimi na co dzień. Symbole związane z

katolicyzmem mają zawsze jeden cel ? pomagać nam wierzącym zbliżyć się do Boga. Boga, chce dzielić się z nami nawet największymi tajemnicami naszej świętej wiary katolickiej.
[ks. Wikary]

Od 29 maja do 5 lipca 2020 r.

Modlimy się dobre i bezpieczne wakacje dla dzieci i młodych, dla naszych rodzin.

Niedziela XIII Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XIII Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00.



2. Jutro obchodzić będziemy Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze święte sprawowane będą o 8.00, 9.30 i 17.00 – w kościele parafialnym oraz o 18.30 u św. Anny. Kolekta w tym dniu będzie na cele Stolicy Apostolskiej.

3. W tym tygodniu przypada I czwartek, piątek i sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą świętą. W sobotę przed Mszą zaśpiewamy Godzinki ku czci Matki Najświętszej.

4. W przyszłą niedzielę kolekta będzie na WSD i Kurię w Opolu.

5. Sakrament chrztu przyjęła Liliana Wieczorek. Niech Bóg błogosławi rodzicom i chrzestnym.

6. Dziękujemy za składane ofiary na potrzeby naszej parafii i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątniania prosimy parafian z Czarnowásów z ul. Wolności od nr. 3 do 11.

7. Wieczorny różaniec: Pon. (16.30) św. Joanny Beretty Molla (U. Nowaińska), Pon. (18.00) św. Jacka (D. Cebulla), Wt. MB Wspomożenia Wiernych (E. Wróbel), Śr. Bł. M. Merkert (M. Baron), Czw. Zwiastowanie NMP (M. Niekrawiec), Pt. św. Barbary (M. Panusch).

8. **Gorąco zachęcamy** do wsparcia ważnego dzieła dotyczącego Laury Biel – naszej Parafianki, mieszkanki Czarnowásów. Do końca miesiąca lipca Rodzice Laury muszą wpłacić pieniądze na operację serduszka. Zbiórka odbywa się głównie na stronie <https://www.siepomaga.pl/laura-biel>. Już udało się zbierać niecałą połowę potrzebnej kwoty. Potrzebna jest pomoc z każdego możliwego źródła. Dziękujemy za każdy odruch serca.

9. Do wieczności odeszła śp. Gabriela Hucz, l. 62. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od

29.06. do 05.07.2020 r.



Poniedziałek 29.06.2020 – Świętych Apostołów Piotra i Pawła

8:00 Za ++ Łucję i Józefa Urban z ok. ur. i ++ z pokr.

9:30 Za + ks. Radosława Chałupniaka oraz w int. kapłanów.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za dar życia, z prośbą o zdrowie i Dary Ducha Świętego dla syna Wiktora Nowainskiego z okazji 18 r. urodzin i o Boże błog. dla całej rodziny.

18:30 /św. Anna/ Za + matkę Elżbietę Baldy z ok. ur., ojca Alfreda oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Baldy i Półtorak.

Wtorek 30.06.2020

7:00 Za + męża Ryszarda Gołębiowskiego, rodziców Reginę i

Karola Semenowicz, teściów Anielę i Józefa Gołębiowskich oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 /św. Anna/ Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błog. dla syna Piotra Mikoszek z ok. 30 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

Środa 01.07.2020

7:00 Za + męża i ojca Alfreda Baron, matkę Marię w 3 r. śm., ojca Józefa, teściów Alojzego i Anastazję Baron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża Eugeniusza Kędzior z ok. 65 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

Czwartek 02.07.2020

7:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Anny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Anny Ratuszny w dniu 80 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

18:00 Do Miłosierdzia Bożego za + męża Waldemara Niekrawiec w r. ur., ++ rodziców z obu stron, brata Helmuta, szwagra Bernarda i za dusze czyścicowe.

Piątek 03.07.2020 – św. Tomasza Apostoła

7:00 Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii.

18:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i błog. dla męża i ojca Helmuta Koziol z ok. 80 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

Sobota 04.07.2020

7:00 Za + Ryszarda Gołębiowskiego w mc po śm.

18:00 /niedz./ Za + ojca Pawła Fautsch, matkę Teresę, dziadków Klarę i Wiktora Fautsch, Julię i Stefana Sojka, ++ z pokr. i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Niedziela 05.07.2020 – XIV Niedziela Zwykła

7:00 Za + matkę Janinę Prymier w 1 r. śm., ojca Mikołaja, teściów Marię i Szymona Bolisęga i za ++ przyjaciółki Dorotę Dąbrowską i Urszulę Golenia.

8:15 /niem./ Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Huberta Nowak w 20 r. śm., za dusze czyścicowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9:00 /św. Anna/ O dar życia wiecznego dla + męża i ojca Norberta Kochanek w r. śm. i za ++ z rodzin Kochanek i Kondziela.

9:30 Za ++ rodziców Marię i Pawła Knop, Elżbietę i Karola Fila, siostry Łucję, Jadwigę i Marię, brata Józefa, szwagrów Jana i Reinholda, za ++ Marię, Jerzego i Piotra Galuska, ++ z pokr. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Barbary i Jana Zdziej z okazji 45 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

15:00 Nieszpory.

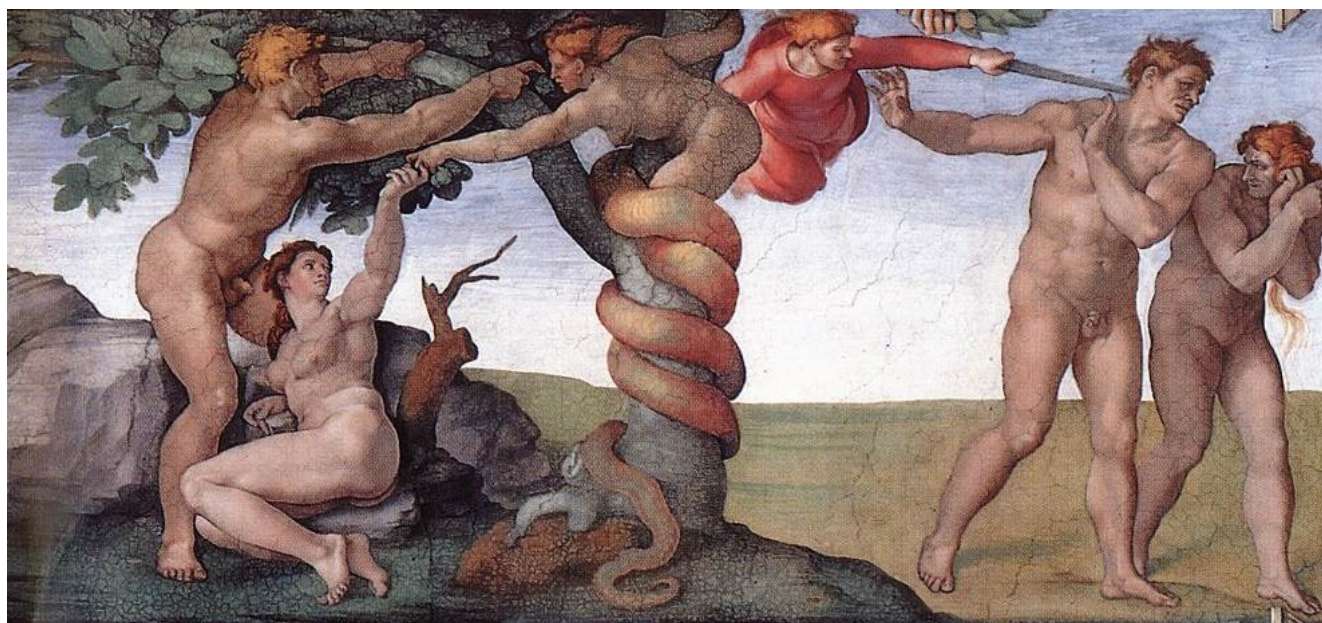
16:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Beaty i Herberta Frasek z ok. 25 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

Modlitwa do Ducha Świętego o radość



Zechciej mi dać, o Panie, zdrowie ciała i duszy. Zechciej mi dać, o Panie, świętą duszę, która ma stale na względzie to, co jest dobre i szlachetne. Spraw, abym w obliczu grzechu nie wpadał w strach, ale umiał znaleźć sposób przywrócenia wszystkim rzeczom należytego porządku. Zechciej, o Panie, dać mi duszę, której obca jest wszelka nuda i która nie zna szemrania, wzdychań i narzekania. Panie, obdarz mnie zmysłem humoru. Daj mi łaskę rozumienia się na żartach, ażebym zaznał w życiu trochę prawdziwej radości, a i innych mógł nią obdarzyć. Panie, któryś powiedział, że *w pogodnym obliczu króla jest życie*, okaż nad nami i nad ziemią, którąś stworzył, pogodne swoje oblicze i udziel nam pogody ducha. Łaskawym i pogodnym obliczem oświeć, Duchu Święty, nasze serca, wzmocnij w nas blask Twojej łaski, abyśmy poprzez dobre uczynki zasłużyli na to dobro, o które Ciebie prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata



Kilka miesięcy temu, gdy z Chin dochodziły do nas pierwsze wiadomości o zakażeniach, być może nikt nie przypuszczał, że ta zaraza ogarnie cały świat, wszystkie narody i kraje, że dotrze także do naszych miast i wiosek, że zablokuje nie tylko nasze rodziny, ale i szkoły, zakłady pracy, a nawet kościoły. Ta sytuacja pomaga nam zrozumieć słowa o pochodzie zarazy grzechu, o której dzisiaj pisze św. Paweł do Rzymian: *Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi.* Czasami trudno nam zrozumieć tajemnicę grzechu pierwotnego, którego skutki dotyczą wszystkich ludzi, bez wyjątku i w każdym czasie. Mówi się nawet o osobach chorych bezobjawowo, u których wirus pozostaje w organizmie i może zakażać innych. Wszyscy doświadczamy, bardziej czy mniej, skutków pandemii. Wszyscy uczestniczymy w jej skutkach. Podobnie jest z tajemnicą grzechu. Św. Paweł Apostoł nie pozostawia nas jednak w poczuciu bezradności wobec wszechogarniającej siły grzechu. Pisze: *Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z*

darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. Chrystus swoją śmiercią na krzyżu zatrzymuje pochód grzechu. Dzięki Jego miłosierdziu wychodzimy ze śmierci grzechu do życia, do pełni życia, którą grzech zakłóca w naszym sercu. Obfitości łaski i daru Bożego doświadczamy w sakramencie pokuty. Tej sakramentalnej terapii nie jest w stanie zastąpić żadna inna. [prob.]

Niepewność naszego istnienia i wiara



Niepewność jest stałą cechą ludzkiego istnienia. Nie mamy żadnej pewności, że dożyjemy dnia jutrzejszego. A jednocześnie poczucie pewności jest podstawowym impulsem do działania, do pracy, planowania. Pielęgnowujemy ogródek, bo cieszy nasze oczy i wierzymy, że oprócz pięknych kwiatów doczekamy się przynajmniej skromnych zbiorów, smacznych owoców, pomidorów czy choćby świeżej pietruszki. Tak jest i z całym naszym życiem. Choć towarzyszy nam, zwłaszcza w ostatnim czasie, poczucie zwiększonej niepewności. Bo na dobrą sprawę trudno powiedzieć, czy trwa jeszcze rok szkolny, czy są już wakacje.

Jak miło było słyszeć ten ostatni dzwonek, ogłaszający wakacje, który rozlegał się na placu szkolnym. Ani nie będzie tego ostatniego dzwonka, ani nie jesteśmy pewni, czy na początku września wybrzmi dzwonek ogłaszający początek nowego roku szkolnego. Wakacje? jakie będą? Zastanawiamy się, czy wysyłać nasze dzieci na kolonie, obozy. Czy będzie możliwy urlop na piaszczystej plaży, tureckiej czy greckiej? A może trzeba będzie pozostać w domu, bo zależy nam na pracy, nie chcemy jej utracić. Poczucie niepewności dotyka prawie wszystkich aspektów naszego istnienia. Jednak nie chcemy, by nasze życie stało się prowizoryczne, tak z dnia na dzień, od dzisiaj do jutra? Owszem, jest wiele bodźców, które zapewnią człowiekowi taką prowizoryczność istnienia. Sami wiemy jakie to są. Ale trudno zbudować na tym coś trwałego. Widmo zniechęcenia, depresji, złych myśli czyha tuż za progiem. Do tego dochodzi obecne zawirowanie polityczne, a nawet utrata pewności, która w najtrudniejszych czasach płynęła ze strony Kościoła. Obraz wzburzonego morza, które trzęsie i miota łódeczką, na której jakoś jeszcze kurczowo się trzymamy, chyba najlepiej oddaje tę sytuację ludzkiej niepewności w obecnym czasie. Właściwie do tego wszystkiego trzeba by jeszcze dodać, że nawet wiara została wciśnięta w zakamarki ludzkiej niepewności; przez dyspensy, zwolnienia, wirtualne, a nie realne akty pobożności, dekrety zezwalające albo zakazujące, w najlepszym wypadku limitujące...

Jeden z wybitnych współczesnych poetów w usta Pana Boga wkłada takie słowa: *Wiara, która jest mi najmiłsza, to nadzieja*. Pan Jezus dzisiaj oczekuje od nas właśnie takiej wiary, która jest nadzieją. Jest to nadzieja najbardziej dalekosiężna, bo sięga samej wieczności, i jest to wiara najbardziej *prowizoryczna*, bo dotyczy najbliższej godziny, reszty dnia, pozostałych dni tygodnia, ale daje największą pewność. Wiara w Pana Boga może się wydawać prowizoryczna, ale jest najpewniejsza. Warto postawić na Pana Jezusa kiedy myślimy o naszej przyszłości, tej dalszej i tej bardzo bliskiej. Swego czasu ślepy Bartymeusz usłyszał słowa: *Bądź dobrej myśli, woła cię*. Jezus

uzdrowił go ze ślepoty, bo był dobrej myśli, nie stracił nadziei. Niepewność jest rodzajem ślepoty, zaburza nasze widzenie. Potrzeba nam dzisiaj dobrego myślenia ślepego Bartymeusza, który w niepewności swojego istnienia słyszy wołanie Pana Jezusa: *Idź, woła cię*. Pan Jezus nas woła, powołuje, w każdym czasie. Nasze życie jest powołaniem. Bądź dobrej myśli, wierz, nie trać nadziei. Podejmij pracę, której nikt za ciebie nie wykona, zaplanuj wyjazd, ciesz się obecnością bliskich, ciesz się rodziną, ciesz się życiem. I nie przestawaj Panu Bogu ufać i dziękować. **[prob.]**